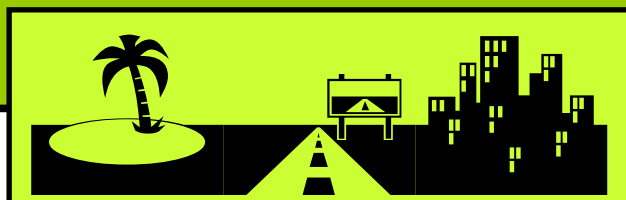


CKG



Czasopismo każdego gimnazjalisty

Nr 3 / 2008/2009

W numerze:

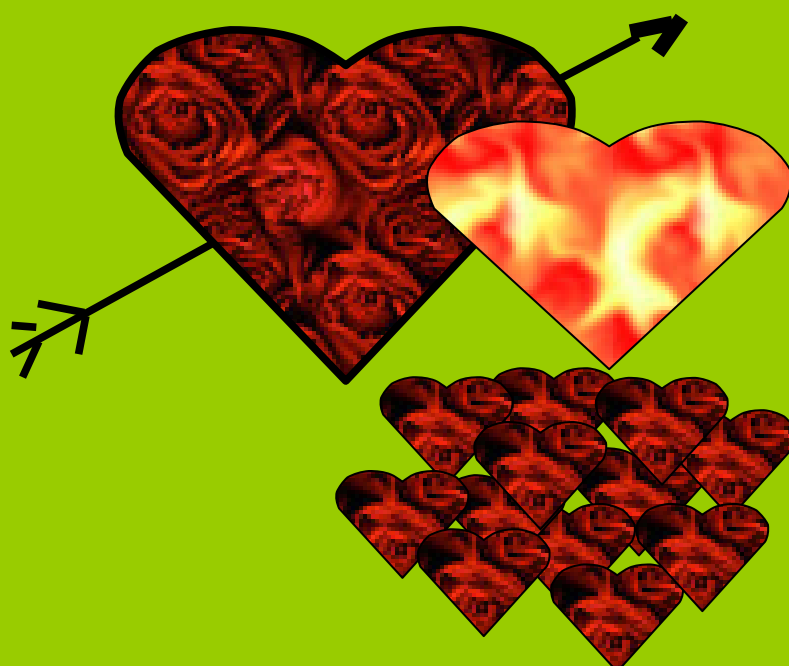
- ✚ Od redakcji,
- ✚ Aktualności,
- ✚ Reportaże,
- ✚ Wywiady,
- ✚ Komentarze,
- ✚ Oskary

Redakcja:

Jaś Koszałkowski,
Ola Migąła,
Karolina Kucharska,
Marcel Gralec,
Ewa Babicka,
Agata Krysiak,

Opiekun: Teresa Rybka

Romantycznych
i
Kochliwych
Walentynek
Życzy Redakcja



WYWIADY * WYWIADY * WYWIADY

Pani Ania Szumilewicz, nauczycielka języka angielskiego, opiekunka samorządu i szkolnego koła teatralnego w naszym gimnazjum zgodziła się udzielić nam wywiadu.

Marcel: Dzień dobry.

Pani Ania: Dzień dobry.

Marcel: Dziękuję, że zgodziła się Pani odpowiedzieć na kilka pytań. Wiem, jak jest Pani zajęta.

Jak to się stało, że została pani opiekunką szkolnego koła teatralnego?

Pani Ania: Niczego nie planowałam. To młodzież gimnazjalna zwróciła się do mnie z taką propozycją. Gimnazjaliści stwierdzili, że koło takie jest im potrzebne. Chcieliby je poprowadzić samodzielnie, według własnych pomysłów i w oparciu o własne scenariusze. Pomysł bardzo mi się spodobał. Inicjatywa młodzieży była nie tylko godna zaakceptowania, ale i gorącego poparcia. Nie mogłam postąpić inaczej, bam się tylko , czy podołam wyzwaniu.

Marcel: Czy w przeszłości bawiła się Pani w teatr?

Pani Ania: Oczywiście. Chyba nie ma ucznia w Polsce, który kiedyś nie występowałby przynajmniej w jakiejś akademii. Ja jestem wychowanką Pani Bożeny Jaskros. A jak wiesz, Pani dyrektor pasjonuje się teatrem, i dalej ciągle coś wystawia. W tamty roku np. „Dziady”, w tym, słyszałam, przygotowuje „Zemstę”. Zawsze było dużo teatru i dramy na jej lekcjach polskiego. Nic więc dziwnego, że i mnie też zaraziła swoją pasją. Nigdy jednak nie miałam odwagi, i nie mam dalej, aby samodzielnie reżyserować spektakle. Inicjatywa młodzieży bardzo m się spodobała, gdyż to nasi uczniowie podjęli się je przygotowywać. Moja rola jest tylko doradcza i organizacyjna. Uczymy się wzajemnie i myślę, że każdy kolejny nasz występ będzie lepszy.

Marcel: Jak ocenia Pani „Opowieść wigilijną”?

Pani Ania: To nasz najlepszy występ. Okrzepliśmy już na tyle, że mogliśmy zrealizować wszystkie nasz sceniczne wizje, w tym tzw. scenę otwartą, wykorzystując miejsce, w którym graliśmy. Brak prawdziwej sceny, stał się w tym wypadku naszym atutem. Cieszę się, że stworzyliśmy taki nastrój. Ogromna w tym rola wszystkich członków zespołu. Zwróć uwagę, że każda najmniejsza rólka była ważna i istotna.

Marcel: Dziękuję Pani. Życzę dalszych sukcesów zawodowych i teatralnych.

Pani Ania : Dziękuję i zapraszam na nasze spektakle.

WYWIADY * WYWIADY * WYWIADY

Dickens, nastrój i koło teatralne...

Na początku tego roku szkolnego, jeszcze w 2008 roku, w końcu września, z inicjatywy uczniów powstało Gimnazjalne Koło Teatralne. „Często jeździmy do teatru, oglądamy spektakle, chcieliśmy mieć coś takiego w szkole. Każdy lubi oglądać przedstawienia i ciekawe show – mówi Jan Koszałkowski. Od razu, po założeniu, do koła zaczęto zapisywać się bardzo wielu gimnazjalistów. Już teraz jest w nim ponad kilkunastu członków. Opiekunem została dobroduszna pani Ania Szumilewicz, oczywiście tylko i wyłącznie z własnej woli. Na każdej z prób musi użerać się ze swoimi wychowankami, więc jej współczujemy i szczerze podziwiamy. To ona jest reżyserem każdego z przedstawień, a poza tym każdy może wyrazić swoje zdanie i poglądy. Jak dotąd koło ma na koncie trzy przedstawienia, z których jedno zostało wykonane pod kierownictwem Pani Ani Kaniewskiej. „Festiwal 2008” z karaoke na Dzień Nauczyciela, spektakl na dzień 11 listopada oraz ostatni hit świąteczny „Opowieść wigilijna”, na zawsze pozostaną w naszej pamięci, a przynajmniej będziemy mieli bardzo miłe i radosne wspomnienia.

Przedstawienie świąteczne „Opowieść wigilijna”, które miało premierę w ostatni dzień przed świętami (piątek) powstało na podstawie utworu Charlesa Dickensa. Wzięło w nim udział czternaścioro osób. Spektakl przedstawiał losy starego zgryźliwego starca Scroocea, którego ulubionym zajęciem było liczenie pieniędzy. Całymi godzinami przebywał w kantorze, oddając się swojej ulubionej czynności, Znany był w mieście ze swojego okropnego skąpstwa i pazerności. Ebenezer, w przeddzień Świąt Bożego Narodzenia, po powrocie z kantoru do domu, zostaje nawiedzony przez ducha jego zmarłego współnika Jacoba Marleya, który uprzedza go o przybyciu trzech upiórów. Przybywają kolejno: duch Przyszłych Świąt Bożego Narodzenia, Duch Teraźniejszych Świąt i Duch Przyszłych Świąt (O. Scooge po ujrzaniu okrutnych i niesamowitych obrazów, które mogłyby stać się rzeczywistością, zmienia się, staje się ciepłym i dobrodusznym staruszkiem. Spędza święta wraz ze swoim siostrzeńcem i pracownikiem Robertem. Spektakl kończy się uroczystym posiłkiem, recytowaniem wierszy i śpiewaniem kolęd.

Ciekawym rozwiązaniem teatralnym okazało się wykorzystanie budynku szkoły i tym samym otworzenie sceny. Aktorzy wyłaniali się z różnych miejsc, nierzadko bijąc swoje rekordy, gdyż w tym celu musieli obiegać budynek, wchodzić na I piętro i z powrotem. Efekt był jednak niezwykły. Wszyscy mieli wrażenie, że są w prawdziwym teatrze a nie na szkolnym przedstawieniu,

Ciekawe kreacje aktorskie, nawet nieme, wykorzystanie wszystkich możliwości sprzętów, w tym także słynnej kozetki pani Ani, naszego pedagoga, dopełniły całości,

Jednym słowem, bawiąc, nauczyliśmy się, że najważniejsza w życiu jest miłość, radość i współczucie, Próżność, złość, żądza i nienawiść to są wady, które niszczą i rujnują nam życie,

Gratulujemy aktorom bardzo ciekawych kreacji a pani Ani udanego i zapierającego dech w piersiach spektaklu. Czekamy niecierpliwie na kolejne przedstawienia przygotowane przez Gimnazjalne Koło Teatralne, Powodzenia i dalszych sukcesów.

RRB

Jeszcze raz „Opowieść wigilijna”

„Było tam ze dwadzieścia osób młodych i starych, ale uczestniczyły w zabawie, a wraz z nimi Scooge”

Rozdział III, Ch. Dickens, *Opowieść wigilijna*

„To było fantastyczne!”, „Atmosfera jak w teatrze!”, „Świetna gra aktorska i rewelacyjna muzyka!” – takie komentarze usłyszeli aktorzy z koła teatralnego, po amatorskim spektaklu „Opowieść wigilijna”.

19. grudnia, w ostatni dzień przed świąteczną przerwą uczniowie z klas gimnazjalnych zaprezentowali swoim kolegom, nauczycielom oraz dyrekcji szkoły inscenizację słynnej powieści Charlesa Dickensa. Dzięki stylizowanemu językowi, tajemniczej scenografii oraz ciekawej muzyce widzowie mogli przenieść się w nastrój świątecznego, dziewiętnastowiecznego Londynu.

W postać Ebenezera Scooge`a wcielił się Jan Koszałkowski. Marley`a Norbert Przygoda, zaś duchy wigilii zagrały kolejno: Ewa Babicka, Agata Krysiak i Aleksandra Migala; epizodyczne role zegrali również: Adam Gralec – jako siostrzeniec Scroge`a, Maciej Bujak - jako Bob Crachit, Adrianna Jędrzejczyk – jako żona Crachita, Kamil Grdeń -jako Tomaszek Crachit, Karolina Kucharska oraz Anna Pyrc – jako Ebenezer w dzieciństwie i młodości, Karolina Borowska – jako Bella, dawna ukochana Scooge`a, Magdalena Bidzińska oraz Adrianna Chmolewska – jako kwestujący, a także Marta Herc – jako narrator. Spektakl oraz dekoracje przygotowali sami uczniowie pod bacznym okiem Pani Ani Szumilewicz.

Najlepszym świadectwem atrakcyjności występu była postawa naszych młodszych kolegów i koleżanek ze szkoły podstawowej, którzy po spektaklu prosili „aktorów” o autografy oraz Pań Dyrektorek, które zaproponowały, by przedstawienie zostało powtórzone w ramach promocji szkoły.

Występ uczniów naszego gimnazjum przybliżył nam nastrój Świąt Bożego Narodzenia i sprawiło, że w każdym z nas błysnęła iskierka nadziei i dobra. Dziękujemy i gratulujemy.

Ewa

„Opowieść wigilijna – szkolny hit teatralny!”

OSKARY

Obraz „Ciekawy przypadek Benjamina Buttona” otrzymał najwięcej nominacji do tegorocznych nagród Amerykańskiej Akademii Filmowej

Dzieło Davida Finchera przedstawia historię człowieka, który rodzi się jako starzec i z biegiem lat młodziuje, aby umrzeć jako niemowlę. Produkcja ma szansę na wyróżnienia w trzynastu kategoriach, w tym za najlepszy film, najlepszą rolę męską dla Brada Pitta, najlepszą żeńską rolę drugoplanową dla Taraji P. Henson oraz najlepszą reżyserię. Obraz walczyć będzie również o laur za najlepszy scenariusz adaptowany Erica Rotha, najlepszą muzykę, dźwięk, zdjęcia, montaż, charakteryzację, kostiumy, scenografię, dekorację oraz efekty specjalne

Drugim oskarowym faworytem jest dramat „Slumdog. Milioner z ulicy” Danny`ego Boyle`a. Wśród dziesięciu nominacji dla obrazu znalazły się wyróżnienia za najlepszy film, najlepszą reżyserię i najlepszy scenariusz adaptowany dla Simona Beaufoya.

Osiem nominacji otrzymał obraz „Obywatel Milk”. Grający tytułową rolę Sean Penn stanie do walki o statuetkę z Bradem Pittem, zaś reżyser Gus Van Sant rywalizować będzie z Fincherem i Boyle`em. „Obywatel Milk” przyniósł również nominację za najlepszą męską rolę dla Josha Broolina.

Wśród pań wyróżnionych za najlepszą główną rolę znalazły się Angelina Jolie za kreację w dramacie „Oszukana”, Katie Winslet za rolę w obrazie „Zaklinacz słów” oraz Meryl Streep za występ w dziele „Wątpliwość”. Miłym zaskoczeniem może być nominacja dla Anne Hathaway za rolę w komediodramacie „Rachel getting Married” Jonathana Demme`a.

Członkowie Akademii nie zapomnieli również o tragicznie zmarłym przed rokiem Heathie Lederze. Wybitna kreacja Australijczyka stworzona w filmie „Mroczny rycerz” została wyróżniona w kategorii „najlepszy aktor drugoplanowy”. Do konkurentów Ledera należy między innymi Robert Downey Jr., który zaskoczył publiczność wcielając się w rolę czarnoskórego bohatera filmu akcji w komedii „Jaja w tropikach”.

81. Ceremonia wręczenia nagród Amerykańskiej Akademii Filmowej odbędzie się 22 lutego 2009 roku.

Ewa

Najlepszy film

„Ciekawy przypadek Benjamina Buttona
„Frost /Nixon”
„The Leader. Zaklinacz słów”
„Slumdog. Milioner z ulicy”
„Obywatel Milk”

Najlepszy Aktor:

Frank Langella
Brad Pitt
Mickey Rourke
Richard Jenkins
Sean Penn

Film w Polsce

Na festiwalu w Berlinie Polskę reprezentować będzie nowy film Andrzeja Wajdy „Tatarak”. Główną rolę gra w nim Krystyna Janda. Pomysł zaczerpnięty został z opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza pod tym samym tytułem. Fachowcy twierdzą, że jest to jedno z najwybitniejszych dzieł naszego twórcy i wróżą mu międzynarodową karierę.

TRA

AKTUALNOŚCI

Tegoroczne jasełka zakończyły się aukcją wypieków i prac plastycznych. Każda klasa przygotowała karmik i dzielnie rywalizowała w zbieraniu funduszy na remont stołówki. Wszystkie klasy naszego gimnazjum zasługują na uznanie. Tak trzymać! Brawka!

Przybył nowy uczeń do pierwszej klasy. Jak donoszą zaprzyjaźnione wiewiórki, jeszcze się rozgląda. Trzyma dystans... Ciekawe, czy zauważył zainteresowanie u swoich koleżanek? Dziewczyny, więcej śmiałości!

W trosce o bezpieczeństwo naszych gimnazjalistów szacowne grono pedagogiczne usunęło ogromny materac z sali gimnastycznej. Doszło bowiem do jego szacownych uszu, że nasza młodzież odreagowuje na nim swoje stresy. W kłopotach pomagało, ale nie wyszło tomateracowi „na zdrowie...”, zniszczył się, podarł, no i ... potrzebna ...reanimacja, czyli zwyczajny remont! Szkoda, fajnie było, choćby popatrzeć.

W cudowny sposób „zniszczył” się (sam!) wielki drewniany cyrkiel. Nie ma winnych, choć niektórzy usiłowali zrzucić winę na zbyt ni zapał nauczycielek matematyki ... , które nie oszczędziły zapału w przekazywaniu tej jakże trudnej wiedzy. A że stało się to w klasie III, płacić będą ulubieńcy pani Teresy... To się nazywa pech... Na razie zbierają środki... ponoć oszczędzają ...tak lubią przecież matematykę!

Jak donoszą zaprzyjaźnione wiewiórki, brakuje w naszej szkole sprzętu audiowizualnego. I gimnazjum radzi sobie w ten sposób, że przynosi własny. Oj, potrzebny darczyńca, potrzeby od zaraz!!

Gościliśmy świeżo upieczonych nauczycieli dyplomowanych. Pięknie, niemal profesjonalnie śpiewały Ewa i Agata z III g. Wspaniale grali na gitarach chłopcy: Maciek z VI i Maciek z Ig. Reszta szkoły bawiła się na filmie animowanym dla dzieci od lat 3 do 100.

Trwają olimpiady. Do finału zakwalifikowały się : Kaja (fizyka) i Agata (język polski). Napiszemy po finałach. Teraz trzymamy kciuki ! Ile sił!

Ogromne zdziwienie wzbudził w IIIg konkurs „strażacki”. Należało narysować, namalować obrazek, którego tematem byłaby praca strażaków. Do konkursu stanęła tylko III g, gdyż tylko ona ma plastykę. Przyczyniła się tu także „perswazja” nauczycielki. Prace wyszły „nie tego”. No cóż, nie każdy musi mieć zdolności. My to niemal ...rozumiemy. Żądać od klasy tak uzdolnionej muzycznie plastycznych zdolności, to jest tyle, co kazać rozwiązywać zadania matematyczne... O „sukcesach”, poinformujemy!

Anonim

AKTUALNOŚCI

Jak co roku odbył się dzień języków. Tym razem gościliśmy poszczególne stany USA. Chyba z okazji wyboru czarnoskórego prezydenta... Wiewiórki nie wiedzą na pewno, ale.... Oh, te fascynacje... Było ciekawie. Obszerniej, w następnym numerze.

Na przerwach trwa zabawa „parapet-ławka”. Nauczyciel wchodzi do sali gimnastycznej – uczniowie siedzą grzecznie na ławeczkach, wychodzi – na parapetach. I tak się wszyscy zabawiamy. Polak przecież potrafi walczyć z ... przepisami... Przy okazji jest zabawnie. My rozumiemy, to wina tych długich nóg! A może by tak pochodzić ...jak naNo lepiej nie!

Kończy się semestr. Znowu pytania, poprawiania. Codzienność. Szara? Nie tylko! Niektórzy dostaną stypendia. Naprawdę.!

Wszystkie klasy zbierały na kulig. Śnieg stopniał. Proponujemy zbierać na piknik pod chmurką – biały puch otuli ziemię. Taka jest złośliwość natury. Lekcje się nie upiekły! Ponoć będą białe ferie! Synoptycy obiecują. Dobrze i to.

W czasie ferii nasza szkoła będzie otwarta. Jesteśmy ciekawi, ilu gimnazjalistów odwiedzi jej podwoje? Z tymi najpilniejszymi, przeprowadzimy wywiady. Za maluchów ręczymy. Tych przywiozą rodzice. Biedacy...

Na odnowionych w czasie wakacji ławkach, zwłaszcza w klasie I pojawiły się „dzieła” artystyczne, regularnie poprawiane przez domorosłych twórców. Nie cieszą się one zrozumieniem ani u pedagogów, ani rodziców. Niektórzy z artystów obiecali w czasie ferii odnowić, na koszt opiekunów oczywiście, blaty. Czyżby zmieniły się im gusta? A może potrzebują nowego pola do radosnej twórczości? Jesteśmy ciekawi, czy słowa plastycy dotrzymają? Jakby na to nie patrzeć, jest to syzyfowa praca...A może by tak podkładać papier? Gdy dzieło się znudzi, łatwo będzie zastąpić jedną kartkę drugą.

A tak w ogóle już niedługo wiosna, później egzaminy, a jeszcze później wakacje i będzie fajnie! No nie?

Anonim

AKTUALNOŚCI